



Tydzień z Maryją

Nr 21/2021 (154)

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego
23.05.2021



Słowa Ewangelii według świętego Jana (J 15, 26-27; 16, 12-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi».

Jezus nie tylko rozumie, ale też szanuje to, że apostołowie na tym etapie nie są jeszcze gotowi na poznanie całej prawdy. Co jest w stanie zrobić, to robi, ale wie, że to nie wystarczy. Godzi się z tym, że resztę w odpowiednim czasie musi zrobić Duch Prawdy. Z perspektywy czasu wiemy, że kiedy później Duch Święty na nich zstąpił, nie tylko sami umocnili się w wierze, ale z sukcesem prowadzili do wiary innych. Kiedy chcemy doprowadzić ludzi do Boga, uczmy się tego wyczucia, cierpliwości i zaufania.

Dekalog - Przykazanie VIII

Prawdzie przeszkadza najczęściej pragnienie

8

Młodszy syn pragnął uniezależnić się od ojca. Chciał zamieszkać daleko od domu. Ale czy to pragnienie było prawdą? Gdyby było prawdą powinno zaprowadzić do wolności, a zaprowadziło do takiego stanu, w którym nie znajdowali się nawet najemnicy jego ojca. Szymon chciał, żeby Jezus był Mesjaszem politycznym, dlatego na słowa o krzyżu mówi: „Panie nigdy to na Ciebie nie przyjdzie” (Mt 16,22). Ale to nie była prawda. Za te słowa nawet został nazwany szatanem (por. Mt 16,23). Dwaj starcy z Księgi Daniela tak pożąдали pięknej Zuzanny, że jak mówi Pismo „zatracili swój rozsądek i odwrócili swe oczy, zaniehbując spoglądania ku Niebu” (Dn 13,9). Ale to pożądanie nie było prawdą. Bo nie zaprowadziło ich do wolności. Zaprowadziło ich do kłamstwa, a kłamstwo do kary śmierci.

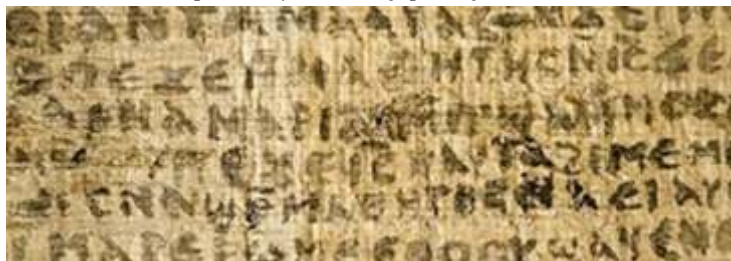
Prawdzie bardzo przeszkadzają pragnienia, pożądanie, oczekiwania, to co chcemy za wszelką cenę. Za wszelką cenę chce dziecka, męża, żony, pracy, dyplomu, zdrowia, pieniędzy, dobrej opinii, alkoholu, papierosów, narkotyków, świętego spokoju. I nawet gdyby sam Bóg uważał, że to nie dla mnie, że to co chcę nie zaprowadzi mnie do wolności, to i tak się upieram przy swoim. Bo ja chcę. I choćby mi wszyscy mówili, że moje dziecko nie jest w porządku, a moje kompetencje żalodne, to ja wiem lepiej. Bo prawdą jest to, co ja chcę! Ta prawda jednak nie wyzwala. Bo kiedy osiągnę co chcę, boję się stracić. A tam, gdzie jest lęk, tam nie ma wolności. Jak mówi List do Hebrajczyków: „Całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hb 2,15)

ks. Norbert Sarota

Z jakimi problemami borykali się autorzy Nowego Testamentu?

Biorąc pod uwagę trudne warunki, w jakich powstawało 27 ksiąg i listów Nowego Testamentu, aż dziw, że w ogóle zdołały przetrwać. Wiele z nich pisano podczas podróży, w czasie kiedy materiały piśmiennicze były drogie i trudno dostępne. Często listy dostarczali posłańcy przez lądy i morza, pokonując nieraz wielkie odległości. Powielano je w tylko jeden sposób – pracowicie przepisując każdy tekst. Ich autorzy tworzyli je w mocnym przekonaniu, że zbliża się koniec świata. Nie troszczyli się o odległą przyszłość, w której każde słowo będzie skrupulatnie badane, lecz o bieżące potrzeby rozrzuconych wspólnot kościelnych. Grozili im bowiem fałszywi prorocy, a także groziły im prześladowania ze strony władz rzymskich i wrogość sąsiadów.

Zważywszy na wszystkie te niepomysłne okoliczności, wiemy dziś o autorach Nowego Testamentu zaskakująco dużo. Nie ulega na przykład wątpliwości, że autor Ewangelii wg św. Łukasza był również autorem Dziejów Apostolskich, a autor czwartej Ewangelii to ten sam człowiek, który napisał trzy listy, również sygnowane imieniem Jan. Jednakże w kilku wypadkach autorstwo nadal pozostaje kwestią sporną.



Święte Mamy...

Święta Joanna Beretta Molla

Lubiła muzykę. Malowała obrazy. Kochała góry. Przy całej swojej kobiecej delikatności – miała silny charakter. Potrafiła wspiąć się z czekanem w dłoni, kilkakrotnie zdobyła Mont Blanc. Była świetnym lekarzem.



Kochała całą sobą, bezwarunkowo. Miała czwórkę dzieci i takie same problemy jak tysiące współczesnych mam. Swoim życiem pokazała jednak, że macierzyństwo hartuje ducha, wzmacnia charakter i mnoży ogromne pokłady rodzicielskiej miłości. Powierzała wszystko Bogu i w modlitwie znajdowała siłę.

Wiedziała jak wielkim darem jest życie. W ostatniej ciąży, w jej macicy rozwinął się włókniak. Wskazania medyczne były konkretne – przerwanie ciąży. Jednak Joanna zdecydowała się urodzić. Była mamą trójki małych dzieci. Stanowczo domagała się ratowania życia dziecka kosztem swojego. Tydzień po urodzeniu pięknej, zdrowej córki – zmarła. Mąż po jej śmierci powiedział: „Aby zrozumieć jej decyzję, trzeba pamiętać o jej głębokim przeświadczeniu – jako matki i jako lekarza – że dziecko, które w sobie nosiła, było istotą, która miała takie same prawa, jak pozostałe dzieci, chociaż od jego poczęcia upłynęły zaledwie dwa miesiące”. Zmarła 28 kwietnia 1962 roku mając zaledwie 39 lat. Została beatyfikowana przez Jana Pawła II w 1994 roku, a następnie kanonizowana w 2004 roku.

Warto się z nią zaprzyjaźnić i prosić o wsparcie, radę czy pomoc. Warto brać z niej przykład, jak być piękną, silną kobietą z ogromom miłości do drugiego człowieka.

Matka Boska Kodeńska

Historia cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej wiąże się z potężnym magnackim rodem Sapiechów - właścicieli Kodenia.

Obraz przedstawia na tle aureoli postać Maryi z Dzieciątkiem, którego oblicze jest pomniejszoną twarzą dorosłego mężczyzny.

Cudowny wizerunek Maryi został wykradzony w XVII wieku z papieskiej kaplicy przez wojewodę litewskiego Mikołaja Sapiechę. Magnat, którego modlitwa w Rzymie przed wizerunkiem Maryi została wysłuchana, prosił papieża o podarowanie obrazu. Gdy Urban VIII stanowczo odmówił, ksiądz przekupił zakrystianina i wykradł wizerunek. Sapieha został za to obłożony anatemą. Za jego późniejsze zasługi dla Kościoła, papież zdjął kłatwę i oficjalnie ofiarował cudowny obraz. Kodeń stał się miejscem pielgrzymek dla całego wschodniego regionu Rzeczypospolitej. Zanotowano też wiele łask i uzdrowień. Obraz Matki Bożej Kodeńskiej został ukoronowany papieskimi koronami w 1723 roku.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek – 24.05.2021 – Święto NMP Matki Kościoła, NMP Wspomożycielki wiernych	
7:00	+ Za śp. Mariana Jurkowskiego
9:00	+ Za śp. Marię Rachwaniec
18:00	+ Za śp. Halinę Cerek (greg. 24)
Wtorek – 25.05.2021 – Św. Bedy Czigodnego, prezbitera i doktora Kościoła, św. Grzegorza VII, papieża, św. Marii Magdaleny de Pazzi, dziewicy	
18:00	+ Za śp. Halinę Cerek (greg. 25)
Sroda – 26.05.2021 – Św. Filipa Nereusza, prezbitera	
18:00	+ Za śp. Aleksandrę Morys w 3. rocznicę śmierci i Jadwigę Łabazę w 10. rocznicę śmierci
20:00	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Anny i Jakuba w 5. rocznicę ślubu i ich synów: Juliana i Beniamina
	Dziękczynna w 2. rocznicę ślubu Aleksandry i Krzysztofa z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej
	W intencji Panu Bogu wiadomej
	+ Za śp. Halinę Cerek (greg. 26)
	+ Za śp. Beatę Kruczek
	+ Za śp. Jana Nogcia w rocznicę śmierci, żonę Antoninę
	+ Za śp. Macieja i Iwonę Chwastek
	+ Za śp. Stanisławę Krzyworzeka, Adama, Bogusława, Stefanię, Janinę Madej, Zenona Glaz, Apolonię Glaz
	+ Za śp. Roberta Stopińskiego
	+ Za śp. Mariannę Zielińską
	+ Za śp. Marię Dobrowolską
	+ Za śp. Józefa Boczkowskiego
+ Za śp. Andrzeja Karolaka	
Czwartek – 27.05.2021 – Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana	
18:00	+ Za śp. Halinę Cerek (greg. 27)
Piątek – 28.05.2021	
7:00	+ Za śp. Halinę Cerek (greg. 28)
18:00	+ Za śp. Mariannę i Feliksa Boczkowskich
Sobota – 29.05.2021 – Św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy	
7:00	+ Za śp. Halinę Cerek (greg. 29)
18:00	+ Za śp. Zofię i Zdzisława Książek
Niedziela – 30.05.2021 – Uroczystość Najświętszej Trójcy, św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika, św. Zdzisławy	
7:00	+ Za śp. Halinę Cerek (greg. 30)
9:00	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla Ks. Michała Wielgusa w 4. rocznicę święceń kapłańskich
	+ Za śp. Marię Robak w 6. rocznicę śmierci
10:30	+ Za śp. Leokadię i Jana Bubaków
12:00	Dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże dla Zofii i Krzysztofa Wilków w 26. rocznicę ślubu
18:00	+ Za śp. Zytę Sarnę

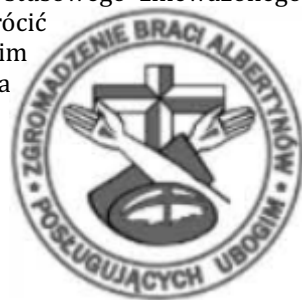
Zakony męskie w Polsce...

Albertyni

Zgromadzenie Braci Albertynów III Zakonu św. Franciszka z Asyżu Posługujących Ubogim założone zostało przez Adama Chmielowskiego – powstańca z 1863 r., artystę malarza i działacza społecznego. Jako początek jego posługi przyjmuje się dzień 25 sierpnia 1887 r., kiedy przywdziany za zgodą kardynała Albina Dunajewskiego w zakonny habit, zamieszkał w tzw. "ogrzewalni", tj. miejscu schronienia „materialnej i moralnej nędzy bezdomnych Krakowa, aby (...) poznać ich potrzeby i wpłynąć dodatnio przykładem uczciwego życia i pracowitości". Dokładnie rok później, 25 sierpnia 1888 r., Adam Chmielowski - Brat Albert złożył śluby i tę datę uważa się za początek Zgromadzenia Braci Albertynów, opartego na regule św. Franciszka z Asyżu. Centrum działalności św. Alberta stanowiły ogrzewalnie miejskie dla bezdomnych, które przemieniały w przytuliska pracą apostołską i środkami zbieranymi podczas kwest. Zakładał domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych, organizował pracę bezrobotnym.

Podstawa duchowości Brata Alberta streszcza się w miłości Chrystusa ofiarującego się za ludzi na krzyżu. W tych twarzach dopatrywał się podobieństwa do Chrystusowego znieważonego oblicza i pragnął bratnią posługą przywrócić im wygląd godny Bożego synostwa, być im dobry jak chleb pożywny, leżący dla wszystkich na stole.

Aktualnie Bracia Albertyni prowadzą: przytuliska dla bezdomnych mężczyzn, domy pomocy społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo i fizycznie, kuchnie dla ubogich.



W historii Kościoła dzień Pięćdziesiątnicy był punktem zwrotnym: obdarzeni darami Ducha Świętego apostołowie wyruszyli z wielką żarliwością głosić światu zmartwychwstałego Jezusa. Uroczystość jest dopełnieniem Wielkanocy.

Niech w naszym życiu umocnienie darami Ducha Świętego przynosi widoczne owoce: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (por. Ga 5,22-23), z których będą czerpać ci, których spotkamy w życiu codziennym.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO – 23.05.2021

Przeżywamy dziś uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Jutro (poniedziałek 24.05) – drugi dzień Zielonych Świąt – święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Msze św. w tym dniu o godz.: 7:00, 9:00 i 18:00.

W środę 26 maja – Dzień Matki. Na Mszy Świętej o godz. 20:00 w sposób szczególny będziemy otaczać modlitwą wszystkie matki z naszej parafii.

W czwartek 3 czerwca Uroczystość Bożego Ciała. Procesja w tym dniu po Mszy św. o godz. 10:30 ul. Ks. Mariana Pałęgi i ul. Akacjową. O przygotowanie ołtarzy prosimy: 1. Rodzinę Kotlarz i sąsiadów, 2. Rodzinę Batko i sąsiadów, 3. Rodzinę Kozłowskich i sąsiadów, 4. Rodziny z ul. Krakowskiej lewa strona od Zerwanej do kościoła, z ul. Sportowej i z ul. Spokojnej (przy kościele).

Spotkanie ministrantów i lektorów w sobotę (29.05) o godz. 9:00 w salce na plebanii.

Spotkanie uczniów kl. VII w ramach przygotowania do sakramentu bierzmowania będzie w piątek (28.05) o godz. 17:00 w kościele.

Pełna treść ogłoszeń na stronie www.parafiamichalowice.pl.